



Sygn. akt II CSK 239/09

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

*SSN Jan Górowski (przewodniczący)*

*SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)*

*SSA Barbara Trębska*

*Protokolant Maryla Czajkowska*

w sprawie z powództwa P. P.  
przeciwko Spółdzielni D.(...) w likwidacji z siedzibą w B.  
o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 stycznia 2010 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 11 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo o ustalenie, że istnieje umowa sprzedaży 107 udziałów w „D.(...)” sp. z o.o. w B., zawarta pomiędzy P. P. a Spółdzielnią „D.(...)” w B. w likwidacji w dniu 14 września 2007 r., i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że dnia 23 sierpnia 2007 r. przeprowadzono – w związku z przekształcaniem Spółdzielni „D.(...)” w B. w „D.(...)” sp. z o.o. w B. – pisemny przetarg ograniczony i dodatkowy przetarg ustny na udziały w powstającej spółki prawa handlowego. Zgodnie z Regulaminem przetargu oferentami mogły być jedynie osoby posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, będące w dniu otwarcia ofert współnikami „D.(...)” sp. z o.o. w B. i spełniające pozostałe warunki przewidziane w Regulaminie (wplacenie wadium, złożenie oferty).

W przetargu wziął udział powód. Podczas przetargu kontaktował się on wielokrotnie telefonicznie z J. K. i ustalał z nim cenę nabycia udziałów w Spółce. W tym celu opuszczał salę, na której odbywał się przetarg, i na korytarzu prowadził rozmowy telefoniczne dotyczące przebiegu przetargu. Po otrzymaniu wiadomości w postaci sms-a, powód zaczął przebijać licytujących i wygrał wszystkie licytacje.

Następnego dnia powód skontaktował się D. Ł. Powiedział mu wówczas, że wplątał się w układ, z którego chciałby się wycofać, ale straciłby wtedy wadium w wysokości 26 000 zł.

W dniu 13 września 2007 r. powód wspólnie z M. D., prezesem spółki „S.(...)”, stawił się w siedzibie spółki „D.(...)”. Osobę towarzyszącą mu przedstawił – proszony o to – jako konwojenta, o imieniu Z. Poproszony o opuszczenie siedziby Spółki, M. D. wyjaśnił natomiast, że jest prawnikiem i doradcą powoda. M. D. miał walizkę z należnymi za wylicytowane udziały pieniędzmi, sam wyjmował je z walizki i przekazywał do przeliczenia. Powód złożył oświadczenie, że udziały nabył za pożyczone pieniądze [miały one pochodzić z Banku (...)]; zapewnił, że pożyczkodawca nie powadzi działalności konkurencyjnej. Przekazane przez powoda w dniu 13 września 2007 r. pieniądze (339 902 zł) stanowiły jednak pożyczkę udzieloną przez spółkę „S.(...)”.

Umowa sprzedaży 107 udziałów w „D.(...)” sp. z o.o. w B. za 339 902 zł została zawarta między stronami niniejszego procesu dnia 14 września 2007 r.

Po ustaleniu za pomocą zdjęcia z kamery przemysłowej, że osobą towarzyszącą powodowi w dniu 13 września 2007 r. był M. D. (wieloletni członek rad nadzorczych i zarządu oznaczonych spółek prawa handlowego), likwidator Spółdzielni „D.(...)” złożył powodowi dnia 25 września 2007 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy z dnia 14 września 2007 r. z powodu naruszenia postanowień § 12 aktu założycielskiego Spółki, przewidującego wyłączenie rozporządzenia udziałami, oraz wprowadzenia zbywcy w błąd. Powód pismo zawierające to oświadczenie, które otrzymał podczas posiedzenia Rady Nadzorczej Spółki, po konsultacji telefonicznej zwrócił likwidatorowi.

Dnia 28 września 2007 r. powód, przy udziale M. D., w barze „A.” kupował udziały „D.(...)”. Tego samego dnia między powodem a „S.(...)” sp. z o.o. została zawarta umowa pożyczki, w której powód zobowiązał się przenieść własność 608 udziałów w kapitale zakładowym „D.(...)” na rzecz „S.(...)”. Dnia 14 kwietnia 2008 r. powód złożył jednak oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tej umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarta przez strony umowa z dnia 14 września 2007 r. nie istnieje. Dokonane w sprawie ustalenia dają bowiem postawę do stwierdzenia, że zbywca udziałów w „D.(...)” złożył oświadczenie woli pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powoda (art. 86 k.c.). Zdaniem Sądu powód nie podejmował czynności w swoim imieniu i na swoją rzecz, a działał na zlecenie i na rzecz osób prowadzących działalność konkurencyjną w stosunku do spółki „D.(...)”. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i ustalił, że sporna umowa istnieje oraz orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd odwoławczy podzielił zarzut apelującego, że wyrok został wydany z naruszeniem przepisów postępowania (art. 233 i 328 § 2 k.p.c.), powodującym sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem. Uznał za dowolne ustalenia, że powód wielokrotnie kontaktował się z J. K. podczas przetargu w dniu 23 sierpnia 2007 r. Oceniając wiarygodność zeznań św. D. Ł. i Z M., przyjął, że nie dają one podstaw do ustalenia, iż podczas spotkania po przetargu powód mówił o wplątaniu się w układ. Za niewiarygodnie Sąd uznał zeznania likwidatora Spółdzielni dotyczące pochodzenia pieniędzy na zakup udziałów z pożyczki udzielonej przez Bank (...). Dowolne są ustalenia dotyczące przyczyn uchylenia się do skutków prawnych

umowy. W piśmie dotyczącym tej czynności likwidator nie powołał się na naruszenie § 12 Regulaminu jako podstawę uchylenia się do skutków złożenia oświadczenia woli. Nie ma także podstaw do ustalenia, że podczas przetargu powód działał na rzecz osoby trzeciej – J. K. Dowolne są ustalenia, że powód działał na rzecz konkurencji. Sąd uznał również, że złożone w postępowaniu karnym zeznania św. D. Ł., M. D. i P. P. nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie ze względu na obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadę bezpośredniości (art. 235 k.p.c.), zwłaszcza, że wymienieni świadkowie zostali przesłuchani niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu odwoławczego Spółdzielnia nie uchyliła się skutecznie od złożonego oświadczenia woli, ponieważ nie ma podstaw do uznania, że działała pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. (nie wykazała, że zachodził istotny błąd co do treści czynności prawnej). Zupełnie niezrozumiałe jest powoływanie się zbywcy w oświadczeniu z dnia 25 września 2007 r. na błąd co do osoby, z którą została zawarta umowa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest nią powód. Z punktu widzenia omawianej podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia bez znaczenia jest pochodzenie pieniędzy na zakup udziałów.

Sąd nie dopatrywał się także podstaw do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu złożenia go pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powoda, albowiem treść oświadczenia z dnia 25 września 2007 r. nie dotyczy takiej podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia. Powołanie się na błąd wywołany podstępnie nastąpiło dopiero w toku procesu. Uchylenia się od skutków oświadczenia woli nie uzasadnia także § 12 umowy spółki, ponieważ nie zostało wykazane w sprawie, aby powód działał na zlecenie podmiotów wymienionych w tym paragrafie.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 86 § 1, 88 § 1 i 2, 65 § 1 i 58 § 2 k.c. oraz 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 386 § 1 i 4 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o uchylenie tego orzeczenia i oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z pisma procesowego z dnia 28 marca 2008 r. [k. (...)] i z dnia 7 kwietnia 2008 r. [k. (...)] wynika, że pozwana domagała się oddalenia powództwa, ponieważ zawarta dnia 14 września 2007 r. umowa sprzedaży udziałów w Spółce nie istnieje z powodu –

jej zdaniem – nie tylko skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, ale także ze względu na nieważność umowy (58 § 2 k.c.). Podnosząc zarzut nieważności umowy, pozwana przytoczyła jednocześnie konkretne zasady, których naruszenie przez powoda uzasadnia sprzeczność zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego.

Kwestia nieważności umowy nie była w ogóle przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji. Stało się tak – jak można sądzić – dlatego, że w ocenie tego Sądu nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa było uznanie, że zawarta przez strony umowa nie istnieje z powodu złożenia przez pozwaną oświadczenia woli pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powoda (art. 86 k.c.).

Podniesiony przez pozwaną zarzut nieważności nabrał jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu odwoławczym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ze względu na orzeczenie reformatoryjne jego rozpoznanie stało się niezbędne, albowiem mogło ono – niezależnie od oceny skuteczności uchylenia się przez pozwaną od skutków prawnych świadczenia woli – doprowadzić do oddalenia powództwa. Tymczasem kwestia nieważności umowy sprzedaży udziałów w Spółce w ogóle uszła uwagi Sądu odwoławczego.

W orzecznictwie zostało wyjaśnione, że zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego oznacza nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 987/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22). Tak sytuacja – co trafnie zarzucił skarżący – ma miejsce w rozpoznawanej sprawie ze względu na pominięcie opartego na art. 58 § 2 k.c. zarzutu nieważności zawartej przez strony umowy z dnia 14 września 2008 r. Dostrzegając podstawy do wydania orzeczenia reformatorynego, Sąd odwoławczy powinien – ze względu na nierozpoznany zarzut nieważności umowy – zaniechać rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, a zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzut naruszenia art. 386 § 1 i 4 k.p.c. należało więc uznać za uzasadniony. Warto też przypomnieć, że rozpoznanie omawianego zarzutu jedynie przez Sąd Apelacyjny mogłoby dać stronie podstawę do zarzutu pozbawienia jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu wynikającej z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady kontroli orzeczeń i

postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 68).

Chybione są natomiast pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zarzut obrazy art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalny, albowiem podstawy skargi kasacyjnej – zgodnie z art. 398<sup>1</sup> § 3 k.p.c. – nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl., i z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, niepubl.). Bezskuteczny jest także – ze względu na wyżej wyjaśnione pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” – zarzut obrazy art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy wskutek naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c. Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w celu skłonienia jej do złożenia określonego oświadczenia woli. Działanie podstępne jest zawsze – niezależnie od pobudek i skutków działania sprawcy – etycznie naganne. Zmierza ono bowiem do zakłócenia procesu decyzyjnego innej osoby i doprowadzenia jej na podstawie zasugerowanych fałszywych przesłanek rozumowania do złożenia określonego oświadczenia woli. Użyte środki, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają znaczenia prawnego. Liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym. Podstępu nie ekskulpuje lekkomyślność i łatwowierność ofiary. Etyczna naganność podstępu stała się motywem surowego potraktowania przez prawo cywilne skutków wywołanego nim błędu. Uchylenie się od skutków prawnych błędu wywołanego podstępnie jest ułatwione, może ono nastąpić bowiem także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CK 498/03, niepubl.).

Tak rozumiany podstęp i przewidziane przesłanki uchylenia się od skutków prawnych błędu wywołanego podstępnie nie pozwalają odeprzeć zarzutu skarżącej, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 86 k.c. Wykluczając skuteczne uchylenie się pozwanej od skutków prawnych oświadczenia woli na podstawie art. 86 k.c., Sąd odwoławczy nie rozważył – co trafnie zarzuciła skarżąca – czy dokonane w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstawy do przyjęcia, że zachowanie się powoda wobec pozwanej wywołało u niej błąd co do motywacji, pobudki złożenia oświadczenia

woli. Ocena zachowania powoda została bowiem dokonana głównie – związku z badaniem skuteczności uchylenia się pozwanej od skutków prawnych oświadczenia woli na podstawie art. 84 k.c. – w kontekście błędu co do treści czynności prawnej. Tymczasem w wypadku błędu wywołanego podstępnie (art. 86 k.c.) strona może – jak zostało wyjaśnione wyżej – uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia nawet wtedy, gdy błąd nie był istotny albo nie dotyczył treści czynności prawnej, lecz tylko okoliczności spoza niej. To oznacza, że dla oceny uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu podstępu mogą mieć znaczenie takie okoliczności, jak zatajenie tożsamości M. D., nieujawnienie rzeczywistego źródła pochodzenia pieniędzy na zakup udziałów w Spółce czy powiązań M. D. z innymi spółkami. Oceny wymaga więc, czy niedotyczące treści czynności prawnej okoliczności dają podstawę do stwierdzenia, że zachowanie się powoda zmierzało do wywołania u pozwanej błędnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w celu doprowadzenia jej do zawarcia umowy.

Kwestionując ocenę oświadczenia pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, skarżąca ma rację, że Sąd dokonał jej z naruszeniem art. 88 i 65 k.c. Zgodnie z art. 88 k.c. przewidziane w nim oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli powinno być złożone na piśmie. Przytoczony przepis nie stawia żadnych innych wymagań w tym zakresie. Każde zatem oświadczenie – co podkreśla się w literaturze i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1965 r., I PR 6/65, OSNC 1966, nr 2, poz. 18) – złożone na piśmie i wyrażające jasno wolę uchylającego się jest wystarczające. Składający oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli nie ma obowiązku używania w nim określonych słów czy formułek. Nie ma więc znaczenia, czy użyje słowa „uchylam się”, czy też posłuży się jakimkolwiek innym, jeżeli z oświadczenia wynika, że nie traktuje czynności prawnej za ważną i wiążącą go. Przyjmuje się też powszechnie, że do oświadczenia woli, o którym mowa w art. 88 k.c., mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące oświadczeń woli, w tym także zasady wykładni oświadczeń woli.

Ze względu na powyższe nie można odmówić racji skarżącej, że brak w oświadczeniu z dnia 25 września 2007 r. powołania się przez pozwaną wprost na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego podstępnie nie oznacza, że wymienione oświadczenia nie zostało oparte także na tej podstawie. Rozważenia wymaga bowiem, czy poddana wykładni respektującej

dyrektywy wyrażone w art. 65 § 1 k.c. treść oświadczenia nie przemawia za istnieniem tej podstawy. Z tego punktu widzenia budzi wątpliwości stwierdzenie Sądu, oparte jedynie na dosłownym brzmieniu treści oświadczenia z dnia 25 września 2007 r., że – wobec bezspornego faktu zawarcia umowy z powodem – „zupełnie niezrozumiale jest (...), że likwidator był w błędzie co do osoby, z którą zawarł umowę”. Nie można wykluczyć, że w okolicznościach sprawy nie chodziło, jak przyjął Sąd, o tożsamość nabywcy udziałów, lecz o mylne wyobrażenie o charakteryzujących go pewnych cechach, właściwościach czy zachowaniu.

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2008 r. pełnomocnik procesowy pozwanej wprost powołał się art. 86 k.c. jako podstawę uchylenia się pozwanej od oświadczenia woli. Nie ulega wątpliwości, że to oświadczenie zostało złożone z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. Doniosłości prawnej wspomnianego oświadczenia nie pozbawia okoliczność złożenia go przez pełnomocnika procesowego. Wprawdzie przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres pełnomocnictwa procesowego z mocy samego prawa nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia oświadczenia materialnoprawnego, jednakże oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do takiego oświadczenia może być udzielone w sposób dorozumiany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176). Za przyjęciem tak udzielonego pełnomocnictwa w toku procesu orzecznictwo opowiedziało w sytuacji, w której złożone przez pełnomocnika procesowego oświadczenie materialnoprawne służy obronie praw strony i może prowadzić do wygrania procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, niepubl.). Taki wypadek zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Argumentu przemawiającego za posiadaniem przez pełnomocnika pozwanej umocowania do złożenia omawianego oświadczenia dostarcza także zachowanie się pozwanej, niekwestionującej czynności pełnomocnika procesowego. Odmienne stanowisko Sądu co do znaczenia oświadczenia zawartego w przytoczonym piśmie procesowym nie uwzględnia przedstawionego aspektu omówionej kwestii dorozumianego udzielenia pełnomocnictwa.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> i 391 § 1 k.p.c.).